

# Michał Zembrzuski

---

"Tajemnica ludzkiej nieprawości. Aktualność nauki św. Tomasza z Akwinu o złu moralnym i wadach głównych", Mirosław Mróz, Toruń 2010 : [recenzja]

---

Rocznik Tomistyczny 1, 261-265

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Recenzja

**Mirosław Mróz, *Tajemnica ludzkiej nieprawości. Aktualność nauki św. Tomasza z Akwinu o złu moralnym i wadach głównych*, Toruń 2010, Wydawnictwo Naukowe UMK, ss. 627.**

Książki mające charakter uaktualnienia czy uwspółcześnienia czyjejs myśli spełniają różne funkcje i mogą przyjąć różne formy. Niektóre stanowią zachętę do lektury tekstów klasycznych, niektóre wyrażają apologetyczny zamiar ich autorów demonstrujących wyższość tego, co już dawno minęło, nad tym, co jest teraz. Inne odrzucają kanoniczny, utarty i w ich mniemaniu wyczerpany sposób rozumienia, postulując lepszy, współczesny, wręcz nowatorski. Jeszcze inną propozycją jest aktualizowanie przez dawanie remedium dla upadającej i nie radzącej sobie z sobą współczesnej kultury.

Czasem uaktualnienie może przyjąć postać wypowiedzenia tego, co pragnie być zaktualizowane językiem współczesnego człowieka – językiem współczesnej filozofii (jest to sposób najbardziej chyba dyskusyjny), który miałby być bardziej czytelny i zrozumiały, i miałby sprawić sięganie do autorów i tematów zdezaktualizowanych. Jeszcze inną formą jest chęć odczytania nieprzemijających tematów filozoficznych, które pojawiły się u autora aktualizowanego, ale odczytania we właściwym, choć niezauważanym dotąd kontekście. Ostatnią możliwością (choć to wyli-

czenie nie jest ostateczne i kompletne), którą można wymienić w tej enumeracji, są podręcznikowe kompendia (ang. *companion*) spełniające wszystkie wymienione funkcje razem a aktualność traktujące jako pełniejsze, głębsze i systematyczne przemyślenie danego tematu. Ten ostatni model, ale i wcześniej wymienione, spełnia obszerna monografia aktualizująca Tomaszową naukę o złu autorstwa ks. prof. Mirosława Mroza. Nie jest to zresztą pierwsza tego rodzaju publikacja tegoż Autora, ponieważ wcześniej aktualizacji poddany został temat cnót (*Człowiek*

w dynamizmie cnoty. Aktualność aretologii św. Tomasza z Akwinu w świetle pytania o podstawy moralności chrześcijańskiej, Toruń 2001).

Publikacja dotycząca zagadnienia zła prezentuje problematykę w dwóch częściach: „Człowiek a zło moralne” oraz „Wady główne jako przyczyna zła moralnego w człowieku”. W pierwszej znajduje się próba odpowiedzi na pytanie o funkcjonowanie zła w człowieku, jak zmniejsza się dobroć ludzka, w jaki sposób człowiek wchodzi w stan nieprawości. Kwestia ta zostaje w pełni zaprezentowana zarówno w aspekcie naturalnym, jak i teologicznym. Od opisu natury zła, przez wskazanie jego przyczyn i kontekstu (negacja celowości) Autor przechodzi do wyjaśnienia zła w związku z zerwaniem przez człowieka relacji z Bogiem. Tomasz z Akwinu staje się w tym kontekście autorytetem dającym wskazówki również dla rozwiązania impasu związanego ze złem – *mysterium iniquitatis* wiąże z *mysterium incarnationis*, problem nieprawości – z przebaczeniem. Tomaszowa koncepcja zła jest całościowa, tj. nie izoluje zagadnienia zła od innych zagadnień *stricto* teologicznych jak chociażby: stosowności i skutków Wcielenia (S. th., III, q. 1, a. 1-6), łaski płynącej z cierpienia Chrystusa (S. th., III, q. 47 i q. 48), kuszenia Chrystusa ukazującego zwycięstwo nad szatanem (S. th., III, q. 41, a. 1-4), usprawiedliwienia za grzechy (S. th., I-II, q. 113, a. 1-10), pokuty i skruchy jako sposobów dokonywania się przemiany serca grzesznika (S. th., III, q. 85, a. 1-6; q. 90, a. 2), ale także zagadnienia skutków płynących z sakramentów oraz odpustów. Te wszystkie problemy zostały przez M. Mroza dobitnie podkreślone.

W drugiej części książki w sposób syntetyczny zostaje zaprezentowana nauka Akwinaty o grzechach głównych, które są przyczyną zła moralnego w człowieku. Problematyka ta zostaje zaprezentowana najpierw przez klasyfikację wad głównych, którą przekazał Tomasz z Akwinu, przez prezentację po-

szczególnych wad głównych wraz z ich przyczynami i skutkami („córkami”), przez powiązanie wad głównych z innymi wadami bądź z cnotami, których są one zaprzeczeniem. Szczegółową charakterystykę wad Autor rozpoczyna od pychy (*superbia*), po której omawia próżność (*inanis gloria*), następnie zazdrość (*invidia*), lenistwo (*acedia*), gniew (*ira*), chciwość (*avaritia*), łakomstwo (*gula*) i nieczystość (*luxuria*). Autor recenzowanej publikacji nie skupia jednak uwagi na samych podziałach i klasyfikacjach, gdyż Tomaszowa koncepcja daleka jest od kazuistycznego moralizatorstwa. Autor akcentuje antropologiczny oraz teologiczny kontekst, a także odniesienia do cnót kardynalnych i teologicznych, które człowiek traci przez grzech.

Pierwszą część książki autor rozpoczyna od analizy natury zła, a posługując się Tomaszową, łacińską terminologią, tworzy niezwykle interesującą, ale i swoistą „fenomenologię zła”. Zło „jawi się” przede wszystkim jako to, co „niweczy” dobro (*corruptio boni*). W dalszej kolejności zło jest czynnikiem pozbawiającym jakiegokolwiek formy dobra (*carentia formae*), a nawet wywołującym nieobecność czy „postradanie” elementu należnego, przysługującego z natury. Dalej „rozdzielenie” (*separatio*) stanowi ślad obecności zła w strukturze człowieka, a widoczne jest to na przykładzie śmierci stanowiącej kres ludzkiego życia na ziemi. Rozdzielenie duszy i ciała będzie największym złem, jak i złem najbardziej niezrozumiałym, gdyż dusza „opuszczając” ciało działa wbrew naturze, ale również niejako zgodnie ze swoją naturą. „Nieobecność” (*remotio*) oraz „utrata” (*privatio*) stają się również sposobem opisu zła, które demobilizuje, pozbawia właściwego ruchu i pędu (*re-motus*) oraz wyraża zatrzymanie sekwencji następujących po sobie. Natura zła wyraża się także w „uszczuplaniu” (*diminutio*) oraz obniżaniu (*remissio*) jakości działania, które przez Akwinatę zostaje opisane w kategoriach metafizyki aktu i możliwości

(czy też jak woli Autor – urzeczywistnienia i możliwości).

Rozdział pierwszy, poza tym niezwykle ciekawym punktem początkowym, kończy się propozycją rozważenia zła z perspektywy codzienności („prakseologia moralna”). Codziennosc w stosunku do zła z jednej strony wymusza cierpliwość (*patientia*) wobec krzywdy ze strony innych (jest to zło, które poniekaąd spotyka i nas), a z drugiej objawia się w ciekawości, swoistej fascynacji złem (*curiositas*). Cierpliwość Boga względem zła staje się wzorcem do naśladowania przez człowieka i jest jednocześnie oczekiwaniem oraz spodziewaniem się dobra od Niego. Cierpliwość ludzka, wyrażająca opanowanie i równowagę ducha, zostaje uzupełniona w rozważaniach, a także w życiu, przez łaskę otrzymywaną przez człowieka oczekującego na Boga. Ciekawość jest niejako „drugą stroną medalu” codziennego stykania się z problemem zła. Ciekawość nie tylko ze względu na przedmiot, ale również na nią samą (zła ciekawość), wiąże się ze złem. Jednakże ciekawość zła, jak i „zła ciekawość” posiadają wspólne źródło – jest nim zagubienie wewnętrznego dobra, polegającego na poznawaniu dobra. Zarówno dla Autora, jak i Tomasza z Akwinu dobro staje się fundamentem rozważań w zmaganiu się ze złem w codzienności.

Jednym z atutów pracy i pewnym *novum* (jednym z wielu) jest powiązanie struktury decyzji opisanej przez Akwinatę (*S.th.*, I-II, q. 8-17) z nakierowaniem na dobro niegodziwe. Przywołane za autorem *Summa theologiae* (I-II, q. 153) „córki rozpusty” (wady pomocnicze rozpusty Tomasz podaje za Grzegorzem Wielkim) wyjaśniają i wskazują przyczyny tego, że człowiek wybiera zło. I tak kolejno: zaślepienie umysłowe wpływa najpierw na pomysł o przedmiocie, a później na etapie zamierzenia na zamysł; na upodobanie w dobru negatywnie wpływa miłość własna; na zamiar osiągnięcia wpływa niechęć do Boga; na namysł, jako rozważenie środków do celu,

wpływającym czynnikiem negatywnym jest pośpiech lub bezmyślność; do przyzwolenia skłania przywiązanie do doczesnego życia; na rozmyśl negatywnie oddziałuje bezmyślność (*inconsideratio*); w wyborze dobra niegodziwego udział ma obrzydzenie i zniechęcenie; w postanowieniu decydującą rolę odgrywa niestałość; o wykonaniu czynnym wprost decyduje działanie pod wpływem pożądania, czego efektem jest krótkotrwałe zadowolenie często owocujące smutkiem (*tristitia*); na samym końcu, w błędnie podjętej decyzji może nie funkcjonować właściwy osąd sumienia, gdy mimo wszystko człowiek uznaje, że podjął dobrą decyzję. Choć Autor nie pokusił się o uzasadnienie niektórych powiązań, to jednak można odczytać je jako kreatywny sposób interpretacji myśli Akwinaty, nie spotykany w pracach interpretujących problem ludzkich decyzji.

Należy jednak poza tym poczynić kilka uwag krytycznych i dyskusyjnych odnośnie do tej znakomitej pozycji dotyczącej Tomaszowego rozumienia problemu zła. Zamierzeniem Autora było ukazanie aktualności myśli Akwinaty, jednak nie postarał się o twórcze na gruncie języka polskiego odczytanie problematyki dotyczącej zła i postępowania moralnego. Posługując się (najczęściej) jedynym polskim całościowym tłumaczeniem *Summa theologiae*, tj. „wydaniem londyńskim”, kierował się również przyjętą przez tłumaczy terminologią. Nie można uznać tego za błąd, jednak współczesny czytelnik może nie zrozumieć problematyki filozoficzno-teologicznej, która miałaby iść za wieloma terminami (np. niewiedomość, nieznanomość – *ignorantia*, jestestwo – *esentia*, *ens*, popęd zasadniczy, siła przyjemnościowa – *concupiscibilitas*, urzeczywistnienie – *actus*, prosta intuicja – *simplex intelligentia*). Tym bardziej może mieć uzasadnienie zarzut braku aktualności myśli Tomaszowej, gdy stosowane są staropolskie terminy z „*Sumy* londyńskiej” związane z grzechem nieczystości – rozpustą/rozwią-

złością (np. przyjemności płciowe lubieżne – *venerae delectationes*, niepowsściągliwość – *incontinentia*, samolubstwo – *amor sui*, dorywczy stosunek płciowy – *vagus concubitus*, rzeczy sromotne – *erubescibilia*). Autor nie jest jednak konsekwentny w korzystaniu z „wydania londyńskiego”. W tym wydaniu łacińskie *habitus* zazwyczaj tłumaczone było przez „sprawność”, natomiast w recenzowanej pracy jest oddane czasem przez „zdolność”, a częściej przez „dyspozycję” (Autor akurat w tym punkcie korzystał z pomieszaną wprowadzonego przez W. Galewicza, usuwającego ze słownika filozoficznego charakterystyczne i odrębne określenie *dispositio*).

Powyższa uwaga terminologiczna jest mimo wszystko formalna w stosunku do tej, którą można poczynić odnośnie do sposobu wypuklenia przez Autora myśli Akwinaty. M. Mróz bardzo chętnie we wstępach do rozdziałów lub w podsumowaniach korzysta z autorów (ściśle określonych), z jednej strony nawiązując do filozofii współczesnej podobnie prezentującej dany temat, z drugiej by w jaśniejszy sposób ukazać czytelnikowi daną myśl. Nawiązania te mimo wszystko stanowią niepotrzebny kontrast (nawet swoiście rażący) wobec niezwyklej i niewątpliwej erudycji dotyczącej myśli Tomasza. Można przywołać kilka przykładów takiego kontrastowania: potrzeba wyjaśnień metafizycznych poparta jest autorytetem J. Kłoczowskiego (s. 48); Tomaszowa znajomość problematyki zła w świecie zostaje uwypuklona przez stwierdzenie stałego doświadczenia chrześcijańskiego potwierdzonego teodramatyką H. U. von Balthasara (s. 49, 95,); twierdzenie o tym, że zło nie ma innego podmiotu niż dobro, zostaje odzwierciedlone w Buberowskiej relacji „Ja”–„Ty” (s. 63-64); poznawalność zła przez człowieka zostaje potwierdzona fragmentem artykułu J. Tischnera o manichejskich dążeniach człowieka (s. 82-83); trojaka poządlliwość występująca w człowieku utrwalona przez tradycję chrześcijańską zostaje wy-

jaśniona przez rozstrzygnięcia Pascala (s. 172); działanie ludzkiej woli wyrażające się w autentycznej miłości, a opisane przez Tomasza zostaje potwierdzone autorytetem Hildebranda i jego koncepcją serca (s. 229).

Zagadnienie zła, a szczególnie zła moralnego, zostało przez Autora potraktowane jako kwestia funkcjonująca w kontekście pytań podstawowych i domagających się wyjaśnienia ostatecznego. Wyjaśnienie to, mające charakter teologiczny, w niewielkim stopniu jednak zostało oparte o eksplikację metafizyczną, która od zawsze przecież pretendowała do takiego miana. Brak metafizycznego uzasadnienia pewnych twierdzeń jest zrozumiałe zgodnie z deklarowanymi przez Autora sugestiami dotyczącymi interpretowania myśli Akwinaty. Wyrażona intencja bezpośrednio wskazuje na niechęć do wyodrębniania dyscyplin w myśli Tomasza z Akwinu, w czym wyspecjalizowane były różne odmiany tomizmu. Jest to niechęć do zajmowania się oddzielnie antropologią, etyką teologiczną, dogmatyką czy teodyceją. Jednocześnie Autor, postulując harmonijną zgodność wiary i rozumu oraz całościowy charakter dzieła pozbawionego przez „Doktora Powszechnego”, nie waha się na równi konsekwentnie zestawiać natury i łaski, filozofii i teologii, antropologii przyrodzonej i nadprzyrodzonej, które mają stanowić wymiary tej samej przestrzeni. Problematyka zła u Tomasza z Akwinu zostaje omówiona w kontekście nieprawości ludzkiej, jaką jest grzech, oraz w kontekście uwolnienia od grzechu, przy udziale łaski płynącej z cierpienia Chrystusa na krzyżu, a będącego *remotio mali*.

Przestrzeń ta (ograniczona przez Autora) jest jednak przestrzenią z gruntu teologiczną i niestety unikającą odniesień *stricte* metafizycznych – filozoficznych, których Akwinata z pewnością nie unikał, a które nawet świadomie przywoływał, stawiając odpowiednie kwestie, szczególnie odnoszące się do zagadnienia zła. O ile problematyka metafizyczna

zawarta w *Summa theologiae* została przez Autora omówiona w niewielkim stopniu, o tyle zagadnienia z innych traktatów Tomasza pozostają poruszone niewystarczająco, czy wręcz w ogóle nie są uwzględnione. Tak więc nie dostrzeżona została problematyka metafizyczna w kwestii pierwszej *De malo* (q. 1, a. 1): „Czy zło jest czymś? (*An malum sit aliquid?*)”; w *Komentarzu do Sentencji* (II, d. 34, q. 1, a. 1): „Czy zło istnieje? (*Utrum malum sit?*)”, jak również w tym samym dziele

(II, d. 34, q. 1, a. 2): „Czy zło jest jakimś bytem, o którym można orzekać pozytywnie? (*Utrum malum sit quoddam ens positivum?*)”. Artykuły te prezentują myśl, w której na gruncie własnych rozwiązań metafizycznych Akwinata poddaje weryfikacji zagadnienia zła.

Recenzowana praca, mimo kilku tych zastrzeżeń, zasługuje naprawdę na wiele: najpierw na dostrzeżenie i wyróżnienie, dalej na polecenie uważnej lekturze, wreszcie – co najważniejsze – na poddanie dyskusji.